

Goldman Sachs nie będzie handlował bitcoinem? Prezes banku dementuje plotki

Aktualności | 2019-04-12 15:03 Darek Dzikuch

Goldman Sachs

Bitcoin

Wall Street



Lubię to! 22 Udostępnij

Plany wprowadzenia przez jeden z największych banków inwestycyjnych świata działu zajmującego się wyłącznie handlem **bitcoinem** (BTC) i innymi kryptowalutami są od wielu miesięcy jednym z częściej przewijających się tematów w środowisku. Wielu obserwatorów i analityków dostrzega w wejściu **Goldman Sachs** na rynek kryptowalut istotną szansę na definitywne zakończenie trendu spadkowego i powrót do wzrostów, stymulowany przez - dotąd niemal nieobecny - kapitał pochodzący od inwestorów instytucjonalnych. O tym jak duże są oczekiwania uczestników rynku wobec rzekomych planów giganta z Wall Street, świadczyć mogły znaczne spadki na początku września zeszłego roku. Wtedy to, po prasowych doniesieniach o zarzuceniu planów kryptowalutowego trading desku przez Goldman Sachs, rynek kryptowalut stracił na wartości ponad 6,5%, zmniejszając swoją kapitalizację o 15 mld dolarów. Niedługo potem jednak bank kategorycznie odciął się od tych informacji, nazywając je „fake newsem”. Po kilku miesiącach ciszy głos w sprawie kryptowalutowego trading desku zabrał sam prezes Goldman Sachs, David Solomon. Jego słowa po raz kolejny mogą wprawić w zakłopotanie uczestników rynku kryptowalut i wprowadzić niepotrzebny chaos.

Dużo szumu o nic?

Prezes Goldman Sachs zabrał głos jeszcze przed środowym posiedzeniem Komitetu Usług Finansowych przy Izbie Reprezentantów Stanów Zjednoczonych, gdzie był przepytany przez członków Kongresu, m.in.

obok słynnego prezesa **JPMorgan**, Jamiego Dimona.

Solomon **kategorycznie odciął się od informacji o planach Goldman Sachs, wedle których bank planuje otwarcie autonomicznego działu zajmującego się handlem kryptowalutami, nazywając dotychczasowe doniesienia medialne całkowicie nieprawdziwymi.** Przyznał on jednak, że bank od pewnego czasu prowadzi relacje z nielicznymi klientami przy rozliczaniu kontraktów terminowych futures na kryptowaluty z tzw. „fizyczna dostawą”, co jednak nie ma żadnego związku z rzekomym trading deskiem. Prezes Goldman Sachs zapewnił, że artykuł opublikowany przez agencję Bloomberg w grudniu 2017 r., w apogeum wzrostowej euforii, był oparty na nieprawdziwych informacjach. Bloomberg wówczas powołał się na anonimowe źródła, wedle których amerykański bank przygotowywał się do uruchomienia trading desku obsługującego bitcoina i inne kryptowaluty, który miał zostać oddany do usług klientów instytucjonalnych jeszcze w czerwcu 2018 r. Prasowe doniesienia dodatkowo uwiarygodniła wypowiedź ówczesnego prezesa Goldman Sachs, Lloyd Blankfeina, który zaledwie kilka dni wcześniej przyznał, że bitcoin nie jest dla niego, co jednak nie oznacza, że nie odniesie on sukcesu. Zaznaczył on też, że nie wyklucza wejścia banku w kryptowaluty w przyszłości.

David Solomon wypowiedział się równie zachowawczo na temat planów Goldman Sachs, nie wykluczając, że w odległej przyszłości bank może wprowadzić trading kryptowalutami do swojej oferty. Zwrócił jednak uwagę na ogromną niepewność zarówno pod względem regulacyjnym, jak i technologicznym, gdyż wg niego nie jest pewnym czy kryptowaluty sprawdzą się w dłuższym terminie.

Może tak, a może nie

Sprawa bitcoinowego trading desku w Goldman Sachs ciągnie się już od kilkunastu miesięcy i może przyprawić o zawrót głowy swoimi licznymi zwrotami akcji. Jak wspomniano wyżej, pierwsze doniesienia pojawiły się 21 grudnia 2017 r. po publikacji Bloomberg, który przewidywał, że trading kryptowalutami rozpocznie się jeszcze w czerwcu 2018 r. Jak nietrudno się domyślić, rzekome plany giganta z Wall Street nie doszły wówczas do skutku. Mimo tego, bank nie dementował prasowych doniesień, dodatkowo wzmacniając plotki, zatrudniając w maju 2018 r. doświadczonego w tradingu kryptowalutami Justina Schmidta, który rzekomo miał odpowiadać za wdrożenie i

Realizacja planu kryptowalutowego trading desku

rozważenia nie miały postronkowego trading desku.

Po kilkumiesięcznej ciszy, 5 września zeszłego roku portal Business Insider opublikował przełomową informację o tym, że Goldman Sachs całkowicie wycofuje się z planów wprowadzenia kryptowalutowego trading desku, motywując to decyzjami SEC o odrzuceniu wniosków na **bitcoinowe ETF-y**, podatnością rynku na manipulacje i trwającym trendem spadkowym. Informacja ta spotkała się z jednoznacznie negatywną reakcją rynku - w ciągu doby kurs bitcoina zanotował ok. 5% spadek, zaś globalna kapitalizacja rynku zmniejszyła się wówczas o ponad 15 mld USD, spadając z 240 mld do 224 mld dolarów (ok. 6,6% spadku).

Co ciekawe, dwa dni później, 7 września 2018 r., Martin Chavez, pełniący funkcję dyrektora finansowego w Goldman Sachs nazwał prasowe doniesienia o zarzuceniu prac nad trading deskiem „fake newsem”. Przyznał on jednak, że bank najpierw będzie musiał opracować kryptowalutowy depozytariusz dla swoich klientów instytucjonalnych, zanim uruchomi trading bitcoinem.

Należy wspomnieć, że od maja 2018 r. Goldman Sachs jest jednym z dostawców płynności dla **kontraktów futures** na bitcoina dla chicagowskich giełd **Cboe** oraz **CME**. Bank w swojej ofercie produktów inwestycyjnych posiada również **kontrakty CFD** (na różnicę kursową) na bitcoina.

Czytaj także: Kontrakty futures na Bitcoina - czy mają wpływ na rynek kryptowalut?

‘Wall Street’ i banki nie lubią walut wirtualnych – takie przekonanie panuje wśród środowiska zwolenników kryptowalut. W zasadzie nie ma znaczenia to na ile ta niechęć jest zgodna ze stanem faktycznym. Ciekawe jest jednak to, że instytucjom finansowym przypisuje się manipulowanie cenami kryptowalut..

CZYTAJ

Wall Street na rynku kryptowalut

Duże nadzieje licznych uczestników rynku wobec rozpoczęcia ekspozycji na rynek kryptowalut przez podmioty z Wall Street związane jest z oczekiwaniem napływu kapitału od inwestorów instytucjonalnych, którzy dotychczas z wielu względów unikali m.in. bitcoina. Napływ nowego kapitału jest zaś równoznaczny z potencjalnymi wzrostami. Aktualnie, usługi związane z kryptowalutami są świadczone m.in. przez Fidelity Digital Asset, należący do jednego z największych funduszy inwestycyjnych świata - **Fidelity Investments**. Warto jednak zwrócić uwagę na istotny fakt, że sam fakt potencjalnej obecności "dużych graczy" z Wall Street na młodym i wyjątkowo specyficznym rynku kryptowalut ma także wielu

krytykow. Nie bez podstaw twierdzą oni bowiem, że bitcoin powstał właśnie w opozycji do tradycyjnego sektora bankowego, wielkich banków inwestycyjnych i samego Wall Street, które w momencie jego powstania pogrążone było w kryzysie finansowym, który szybko rozlał się na rynki finansowe całego świata. Stąd też dla "bitcoinowych konserwatystów" obcość instytucjonalnego kapitału w bitcoinie jest swoistym zaprzeczeniem jego idei. Dla samych inwestycyjnych gigantów BTC jest kolejnym potencjalnym instrumentem finansowym, postrzeganym w kategoriach biznesowych - jeśli produkty finansowe związane z kryptowalutami będą cieszyć się zainteresowaniem i okażą się rentowne, to ich popularyzacja będzie wyłącznie kwestią czasu.

Czytaj także: Fidelity i Bitcoin - gigant z Wall Street już w marcu umożliwi inwestowanie w BTC dużym graczom

Fidelity Investments, jeden z największych funduszy zarządzających kapitałem na świecie, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, w marcu rozpocznie oferowanie usług związanych z bitcoinem (BTC) dla inwestorów instytucjonalnych. Depozytariusz bitcoina, wraz z pozostałymi usługami, świadczony będ..

CZYTAJ

Kontrowersyjny gigant

Goldman Sachs jest jednym z największych banków inwestycyjnych świata, powstałym w 1869 r. w Nowym Jorku. Świadczy usługi brokerskie, doradztwa inwestycyjnego, sekurytyzacji, jest dostawcą płynności, zarządza aktywami, a także świadczy usługi z zakresu gwarantowania emisji papierów wartościowych. Jest również oficjalnym dealerem skarbu państwa Stanów Zjednoczonych i prowadzi relacje z FED. Pod koniec 2018 r. w zarządzaniu miał ponad 930 mld dolarów, podczas gdy jego główny konkurent, jakim jest JPMorgan - 2,5 bln dolarów. Posiada kilkanaście oddziałów regionalnych na całym świecie, w tym od 2011 r. również w Warszawie. Goldman Sachs od 1999 r. notowany jest na nowojorskiej giełdzie

NYSE

Notowania: **GOLDMAN SACHS**

GOLDMAN SACHS GROUP INC · 60 · Cboe BZX

Otwarcie **159.45** Maksimum **159.96** Minimum **157.58** C **158.40** -0.73 (

Wolumen 20 **27.913K** 105.72K